

Z okazji rocznicy Powstania Styczniowego będącego zbrojną walką z okupantem czyli carskim imperium, a jego celem była odbudowa niepodległego państwa polskiego prezentujemy wypowiedzi Karola Marksa i Fryderyka Engelsa dotyczące tamtego wydarzenia jak również poruszające konieczność odbudowy niepodległego państwa polskiego.

Współcześnie bowiem w obecnej polskiej narracji historycznej próbuje się pokazać tworców naukowego socjalizmu jako zbrodniarzy a ich ideologię jako zbrodniczą, która jest zagrożeniem dla polskiej niepodległości i suwerennośći. My jednak na to się nie zgadzamy i dlatego w tym artkule zmierzymy się ze współcześnie panującym mitem jakoby marksizm był kiedykolwiek zagrożeniem dla Polski.

Marks i Engels przemowy wygłoszone w Londynie podczas uroczystośći ku czczi powstania styczniowego:
Engels mówił:
„[...] Kraj, który poćwiartowano i skreślono z listy narodów dlatego, *że* był rewolucyjny, może szukać ocalenia; jedynie i tylko w rewolucji. Toteż Polaków spotykamy wszędzie tam, gdzie toczy się walka rewolucyjna. Polska zrozumiała to w 1863 roku i ogłosiła podczas powstania, którego

rocznicę dziś święcimy, najbardziej radykalny program rewolucyjny, jaki kiedykolwiek wysunięto na wschodzie Europy. Byłoby śmieszne, gdyby - z uwagi na istnienie polskiej partii arystokratycznej - uważać rewolucjonistów polskich za arystokratów dążących do przywrócenia Polski arystokratycznej z 1772 roku. Polska z 1772 roku zginęła bezpowrotnie. Żadna siła nie będzie w stanie wskrzesić jej. Nowa Polska, którą rewolucja powoła do życia, będzie się różnić pod względem społecznym i politycznym od Polski z roku 1772 tak zasadniczo, jak społeczeństwo, ku któremu zmierzamy, różnić się będzie od społeczeństwa dzisiejszego." Można to podsumować jedynie poprzez nazwanie Engelsa polonofilem, zwolennikiem polskiej państwowości. W daszej częśći przemówienia Engels porusza temat mniejszosći narodów a poza tym rozwija swoją wypowiedź na temat samego powstania styczniowego, mówiąc:
„[...] Nikt nie może bezkarnie ujarzmiać innego narodu. Trzy mocarstwa, które zamordowały Polskę, zostały srogo ukarane. Spójrzcie na moją ojczyznę: na PrusyNiemcy. Pod płaszczykiem zjednoczenia narodowego wcieliliśmy Polaków, Duńczyków, Francuzów - i mamy *Wenecją* po *trzykroć;* wszędzie mamy wrogów, uginamy się pod brzemieniem długów i podatków, aby utrzymać niezliczone masy żołnierzy, którzy muszą jednocześnie służyć za narzędzie ucisku niemieckich robotników. Austria, nawet ta oficjalna, zdaje sobie bardzo dobrze sprawę, jakie kłopoty sprawia jej ten kawałeczek Polski. W czasie wojny krymskiej Austria skłonna była wystąpić przeciwko Rosji pod warunkiem, że rosyjska Polska zostanie zajęta i oswobodzona. To jednak nie mieściło się w planach Ludwika Napoleona, a tym mniej w planach Palmerstona. A co widzimy w Rosji: w roku 1861 wybuchł pierwszy poważny ruch studencki, tym groźniejszy, że wśród ludu panowało powszechne wielkie wzburzenie w następstwie oswobodzenia chłopów od poddaństwa; cóż tedy uczynił rząd rosyjski, który doskonale widział niebezpieczeństwo? •- *Sprowokował w Polsce powstanie 1863 roku; dowiedziono* bowiem, że powstanie to jest jego dziełem. Ruch studencki, głębokie wzburzenie wśród ludu znikły natychmiast, a ich miejsce zajął szowinizm rosyjski, który szeroką falą rozlał się po Polsce, gdy poszło o utrzymanie panowania rosyjskiego w tym kraju. W ten sposób pierwszy znaczny ruch w Rosji skończył się niczym wskutek fatalnej walki przeciwko Polsce. Zaprawdę, odbudowanie Polski leży w interesie rewolucyjnej Rosji, z radością przeto usłyszałem dzisiejszego wieczoru, że pogląd ten jest zgodny z przekonaniami rewolucjonistów rosyjskich" W tym fragmencie Engels opisuje bezsensowność uciśniania innych narodów i konsekwencje jakie za tym idą poza tym wspomina o szowinizmie rosyjskim, który jest na niekorzyść Rosjan wskazując, że istnienie niepodległego państwa polskiego powinno ich interesować gdyż również leży to w ich interesie.

Przejdźmy teraz do wygłoszonej w tym samym czasie przemowy przez Karola Marksa, mówił: „Partia robotnicza Europy jest jak najżywiej zainteresowana w wyzwoleniu Polski, a pierwszy program „Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników uznaje odbudowę Polski za jeden z celów polityki robotniczej. Jakież są przyczyny tego szczególnego zainteresowania partii robotniczej losem Polski?

Przede wszystkim oczywiście sympatia dla narodu ujarzmionego, który nieustanną bohaterską walką przeciwko swym ciemięzcom dowiódł swego historycznego prawa do niezawisłości narodowej i do samookreślenia. Nie ma bynajmniej sprzeczności w tym, że *międzynarodowa* partia robotnicza dąży do odbudowania narodu polskiego. Przeciwnie: dopiero kiedy Polska znowu zdobędzie swą niepodległość, dopiero kiedy znowu będzie mogła sama o sobie stanowić jako naród niezawisły, dopiero wtedy może się znowu zacząć jej rozwój wewnętrzny i Polska będzie mogła samodzielnie uczestniczyć w dziele społecznej przebudowy Europy. Dopóki zdolny do życia naród znajduje się pod jarzmem obcego zaborcy, dopóty musi on kierować wszystkie swe siły, wszystkie swe dążenia, całą swą energię przeciwko wrogowi zewnętrznemu; dopóki zatem jego życie wewnętrzne jest sparaliżowane, dopóty nie jest on zdolny do walki o wyzwolenie społeczne.[...]" Dalej Marks kontynuuje twierdząc, że Polska jest jedynym bytem politycznym, który może rozerwać trzy despotyczne mocarstwa i mówi „[...]Podział Polski jest spoiwem, łączącym trzy wielkie despotie militarne: Rosję, Prusy i Austrię. Tylko odbudowanie Polski może tę więź rozerwać i tym samym usunąć z drogi największą przeszkodę emancypacji społecznej narodów

europejskich.” Marks tym samym widzi w Polsce jedyny naród, który potrafi przeciwstawić trzy największe imperializmy zagrażające klasie robotniczej jak i pokojowi w Europie. W dalszej części Marks podziwia w Polakach to, że są jedynym ówczesnym, który walczy wszędzie tam gdzie ludzie walczą o wolność przeciwko oprawcy, mówi „[...]jest również jedynym narodem europejskim, który walczył i walczy nadal jako *kosmopolityczny żołnierz rewolucji.* Polska przelewała swą krew w amerykańskiej wojnie o niepodległość; jej legiony walczyły pod sztandarem pierwszej republiki francuskiej; swoją rewolucją w 1830 r. udaremniła uzgodnioną wówczas między zaborcami inwazję na Francję; w 1846 roku, w Krakowie, Polska jako pierwsza w Europie zatknęła sztandar rewolucji socjalnej; w 1848 roku bierze wybitny udział w walkach rewolucyjnych na Węgrzech, w Niemczech i we Włoszech; wreszcie w 1871 roku Polska daje Komunie Paryskiej najlepszych generałów i najbardziej bohaterskich żołnierzy.”(1) Podsumowując wypowiedź Marksa wynika z niej tak samo jak z wypowiedzi Engelsa, że był on również wielkim zwolennikiem niepodległości państwa polskiego i widział w tym kraju wolnościowy charakter. Znając doskonale Polską historię wychwalał zaangażowania w rewolucje takie jak wojna niepodległośćiowa USA czy też udział Polaków w Komunie Paryskiej, bez którego jej przetrwanie byłoby jeszcze krótsze. A polski naród określił mianem „kosmopolitycznego żołnierza”.

Przejdźmy do kolejnych wypowiedzi Marksa i Engelsa. Marks powiedział na II spotkaniu poświęconym powstaniu krakowskiemu, że „[...]Ludzie, którzy stali na czele krakowskiego ruchu rewolucyjnego, byli głęboko przekonani, że jedynie demokratyczna Polska może być niepodległa i że demokracja polska jest niemożliwa bez zniesienia praw feudalnych, bez ruchu agrarnego, który by z chłopów pańszczyźnianych uczynił wolnych nowoczesnych właścicieli. […] Rewolucja krakowska – kontynuował - dała całej Europie piękny przykład, utożsamiając sprawę narodową ze sprawą demokracji i z wyzwoleniem klasy uciśnionej.
Jakkolwiek krwawe ręce najemnych morderców zdusiły chwilowo tę rewolucję, odradza się ona teraz i osiąga swój sławny triumf w Szwajcarii i we Włoszech. Znalazła potwierdzenie swoich zasad w Irlandii […] Polska znowu podjęła inicjatywę, ale nie jest to już Polska feudalna, lecz Polska demokratyczna i od tej chwili wyzwolenie jej staje się kwestią honoru dla wszystkich demokratów europejskich” Na tym samym wydarzeniu Engels wypowiedział następujące słowa: „[...]Rocznica powstania krakowskiego nie jest tylko dniem żałoby, jest to dla nas, demokratów, dzień święta, ponieważ w samej klęsce zawarte jest zwycięstwo, zwycięstwo, którego owoce zachowały się dla nas, wówczas gdy wyniki klęski są jedynie chwilowe. Jest to zwycięstwo młodej demokratycznej Polski nad Polską starą, arystokratyczną. Tak jest, ostatnią walkę Polski z jej obcymi ciemięzcami poprzedziła ukryta, tajna, lecz zdecydowana walka w łonie samej Polski, walka Polaków uciskanych z Polakami-gnębicielami, walka demokracji z polską arystokracją. […] Rewolucja krakowska nie dążyła ani do wskrzeszenia dawnej Polski, ani do zachowania dawnych polskich form prawnych, które nie zostały zniszczone przez obce rządy. Rewolucja krakowska nie była ani reakcyjna, ani konserwatywna. Przeciwnie, była bardziej wroga samej Polsce niż jej obcym ciemięzcom, wroga starej, barbarzyńskiej, feudalnej, arystokratycznej Polsce, opartej na niewoli większości narodu. Daleka od zamiaru wskrzeszenia tej dawnej Polski, rewolucja krakowska zmierzała do całkowitego jej zburzenia, by na jej gruzach z pomocą zupełnie nowej klasy, z pomocą większości narodu zbudować nową, nowoczesną, cywilizowaną, demokratyczną Polskę, godną wieku XIX, Polskę, która by istotnie była awangardą cywilizacji.[...] Tak jest, panowie, dzięki powstaniu krakowskiemu kwestia polska z kwestii narodowej, jaką była dotychcząs, stała się sprawą wszystkich narodów; z przedmiotu sympatii, jakim była dla demokratów, stała się sprawą, w której powodzeniu są zainteresowani. Do 1846 r. obowiązkiem naszym była zemsta za zbrodnię; odtąd powinniśmy popierać sprzymierzeńców i będziemy to czynili.”(2) Podsumowując słowa uznania Marksa i Engelsa dla powstania krakowskiego można wnioskować, że twórcy naukowego socjalizmu prócz wielkiego poparcia dla sprawy polskiej uważali naród polski za najbardziej rewolucyjny naród, którego czyny mają wielkie znaczenie dla klasy robotniczej i walki z burżuazyjnym oprawcą i imperializmem.

Przejdźmy do odpowiedzi Engelsa na pytanie zadane przez Kautskiego na temat Polski, w którym

zauważał, że polscy socjaliści dzielą się na całkowitych internacjonalistów, którym los Polski jest obojętny i na tych, którzy walczą o niepodległość. Engels w liście zwrotnym odpowiedział na to tak: „[...] Dopóki Polska jest pod rozbiorami i podległa, nie może się więc w samym kraju rozwinąć ani silna partia socjalistyczna, ani też nie mogą powstać rzeczywiste stosunki międzynarodowe między partiami proletariackimi w Niemczech itd. z Polakami innymi niż na emigracji. Każdy polski chłop czy robotnik, który budzi się z powszechnego przygnębienia i uczestniczy we wspólnym interesie, najpierw spotyka się z faktem zniewolenia narodowego. Ten fakt jest na jego drodze wszędzie jako pierwsza bariera. Usunięcie go jest podstawowym warunkiem każdego zdrowego i swobodnego rozwoju. Polscy socjaliści, którzy nie stawiają na pierwszym miejscu wyzwolenia swojego kraju, wydają mi się jak socjaliści niemieccy, którzy nie domagają się przede wszystkim uchylenia prawa socjalistycznego, wolności prasy, zrzeszania się i zgromadzeń. Aby móc walczyć, najpierw potrzebna jest ziemia, na której można stanąć, powietrze, światło i przestrzeń. W przeciwnym razie wszystko jest bezczynną paplaniną. Nie ma znaczenia, czy możliwa jest rekonstytucja Polski przed kolejną rewolucją. W żadnym wypadku nie mamy za zadanie zniechęcać Polaków do walki o niezbędne warunki ich przyszłego rozwoju, ani przekonywać ich, że niepodległość narodowa jest sprawą bardzo drugorzędną z międzynarodowego punktu widzenia. Wręcz przeciwnie, niepodległość jest podstawą wszelkich wspólnych działań międzynarodowych. [...] Dlatego uważam, że w Europie są dwa narody, które nie tylko mają prawo, ale i obowiązek nacjonalizmu, zanim staną się internacjonalistami: Irlandczycy i Polacy. Są internacjonalistami najlepszego rodzaju, jeśli są bardzo nacjonalistyczni. Polacy rozumieli to we wszystkich kryzysach i udowadniali to na polach bitew wszystkich rewolucji. Odrzućcie ich oczekiwanie na przywrócenie Polski; albo przekonać ich, że nowa Polska niedługo sama wpadnie im w ręce i skończą z zainteresowaniem rewolucją europejską. […] Kim są, nawiasem mówiąc, ludzie, którzy walczą z nacjonalistycznymi dążeniami Polaków? Po pierwsze burżua europejska, u której Polacy stracili wszelkie uznanie od powstania 1846 r. z jej tendencjami socjalistycznymi; a po drugie rosyjscy panslawiści i ludzie pod ich wpływem, tacy jak Proudhon [...](3)

Podsumowując tę odpowiedź na pytanie Kautskiego można wysunąć następujące wnioski; po pierwsze internacjonalizmu nie można budować bez wczesnego posiadana własnego państwa, drugim wnioskiem jest taki, że partia socjalistyczna tylko w niepodległym państwie potrafi współpracować z innymi międzynarodowo, trzecim wnioskiem jest to, że Engels pragnie odbudowy niepodległej Polski.

Przejdźmy obecnie do „Kwestii Polskiej”, w której Marks widzi w Polsce orędownika wolności i demokracji, strażnika przeciw rosyjskim imperializmem, pisał w 1866 roku:

„(a) Dlaczego robotnicy europejscy podejmują to pytanie? Przede wszystkim dlatego, że pisarze i agitatorzy z klasy średniej spiskują, by ją stłumić, chociaż protekcjonalnie patronują różnym narodom, na kontynencie, nawet w Irlandii. Skąd ta powściągliwość? Ponieważ zarówno arystokraci, jak i burżuazja, patrzą na ciemne mocarstwo azjatyckie w tle jako ostatni środek przeciwko postępującej fali przewagi klasy robotniczej; Władzę tę można skutecznie stłumić jedynie poprzez odbudowę Polski na demokratycznych podstawach.

(b) W obecnym zmienionym stanie Europy Środkowej, a zwłaszcza Niemiec, bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest demokratyczna Polska. Bez niej Niemcy staną się dziełem Świętego Przymierza, a wraz z nim współpracownikiem republikańskiej Francji. Ruch robotniczy będzie nieustannie przerywany, hamowany i opóźniany, dopóki ta wielka europejska kwestia nie zostanie uspokojona.

c) Podjęcie inicjatywy w tej sprawie jest szczególnie obowiązkiem niemieckiej klasy robotniczej, ponieważ Niemcy są jednym z zaborców Polski.”(4)

Na sam koniec przytoczmy fragment przedmowy Fryderyka Engelsa z polskiego wydania Manifestu Komunistycznego z roku 1892:

„[...] Przywrócenie niepodległej, silnej Polski jest rzeczą, która dotyczy nie tylko Polaków ale wszystkich z nas.

Szczere międzynarodowe współdziałanie europejskich narodów jest możliwe jeżeli każdy z tych narodów jest w całkowitej autonomi w swoim domu.

Rewolucja 1848 r., która pod proletariacką flagą pozwoliła proletariackim bojownikom ostatecznie wykonywać tylko pracę burżuazji, wzniosła także przez swoich wykonawców testamentu; Ludwika Bonaparte i Bismarcka niepodległe Włochy, Niemcy, Węgry; ale Polska, która od 1792 roku, zrobiła więcej dla rewolucji niż trzy poprzednie razem wzięte, Polskę pozostawiło się samą sobie, jako że w 1863 roku uległa przed dziesięciokrotnie silniejszą rosyjską przewagą.
O niepodległość Polski szlachta nie potrafiła ani ponownie zawalczyć ani jej otrzymać; burżuazji jest ona obojętna. A i owszem jest ona koniecznością dla harmonicznej współpracy między europejskimi narodami. Niepodległość może zostać jedynie wywalczona przez młody polski proletariat i jest w dobrych rękach ich rękach. Ponieważ robotnicy całej Europy mają za konieczność niepodległość Polski tak samo jak polscy robotnicy."(5)

Podsumowując całość można jasno stwierdzić propolskie sympatie u twórców naukowego socjalizmu, jak również chęć odbudowy państwa polskiego jako ostoi, która zwalcza trzy najsilniejsze mocarstwa ówczesnej Europy (Rosję, Niemcy, Austrię) dlatego jakiekolwiek stwierdzenie aby marksizm czy też jego twórcy zagrażali Polsce czy też byli przeciwko jej wolności, suwerenności i niepodległośći są bezpodstawnym kłamstwem fanatycznej prawicy, która szuka na siłę wszędzie wrogów. Marks i Engels doceniali bogactwo historii Polskii, ich poświęcenie na frontach walk narodowowyzwoleńczych czy to w trakcie Komuny Paryskiej czy też w trakcie wojny o niepodległość Ameryki spod jarzma Wielkiej Brytanii. Mamy również nadzieję, że w przyszłośći zakłamana narracja historyczna zmieni się i ukaże tych dwóch znakomitych filozofów jako jednych z najgorliwszych i propolskich zwolenników państwa polskiego.

Źródła:
1)https://www.marxists.org/polski/marks-engels/1875/03/24polska.htm stan na 08.01.2022 godzinę 16:22, **Źródło:** K. Marks, F. Engels, Dzieła Wybrane t. III - Warszawa 1982 str. 105-109
Wydawca: Książka i Wiedza, Warszawa 1982
Po raz pierwszy opublikowane: „*Der Volksstaat" nr 34 z 24 marca 1875 r.*
Wersja elektroniczna i adaptacja: Wojciech Figiel - Polska Sekcja MIA - kwiecień 2003
2) https://www.marxists.org/polski/marks-engels/1848/02/sprawa_polska.htm stan na 08.01.2022 na godzinę 17:40
Przemówienia wygłoszone po francusku przez Marksa i Engelsa dn. 22 lutego 1848 r.
Po raz pierwszy opublikowane: w zbiorowej broszurze wraz z innymi przemówieniami wygłoszonymi na uroczystości dwulecia powstania Krakowskiego, Bruksela, marzec 1848r.
Podstawa wydania polskiego: Karol Marks, Fryderyk Engels, "Dzieła Wybrane" tom 1, Warszawa 1949 **Wersja elektroniczna:** Piotr Strębski - Polska Sekcja MIA luty 2002 **Adaptacja:** Wojtek Figiel - Polska Sekcja MIA

3)https://www.marxists.org/archive/marx/works/1882/letters/82_02_07.htm stan na 08.01.2022 godzina 18:25 (List do Karola Kautsky'ego, 7 lutego 1882, pierwotnie opublikowany w Karolu Marksie i Fryderyku Engelsie, Briefe an A Bebel, W Liebknecht, K Kautsky und andere (Moskwa 1933) i z krótkim wstępem Karla Kautsky'ego w jego książce: Aus der Frühzeit des Marxismus (Praga, 1935), s. 66-72. Z Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, The Russian Menace to Europe, pod redakcją Paula Blackstocka i Berta Hoselitza, i wydanej przez George'a Allena i Unwina, Londyn, 1953, s. 116-20. Zeskanowane i przygotowane dla Marksist Internet Archive przez Paula Flewersa.)
4)https://www.marxists.org/archive/marx/works/1866/08/instructions.htm#09 stan na 08.01.2022, godzina 19:16 [n *Der Vorbote* Nos. 10 and 11, October and November 1866 and *The International Courier* Nos. 6/7, February 20, and Nos. 8/10, March 13, 1867;]
(5)Przedmowa F. Engelsa do drugiego polskiego wydania z 1892 roku, s.18-19, Karl Marx, Friedrich Engels „Manifest der kommunistischen Partei" Berliner Ausgabe, 2016, 4. Auflage